

**Wyrok Sądu Najwyższego
z dnia 16 kwietnia 1920 r.
sygn. akt Ds 37/19**

- 1) Uzasadnione było odrzucenie przez sąd I instancji wniosku dowodowego oskarżonego dotyczącego przesłuchania świadków na rozprawie, jeśli na rozprawie doszło do odczytania zeznań tych świadków przesłuchiowanych wcześniej w postępowaniu przygotowawczym, zaś oskarżony nie zarzucał, aby odczytane zeznania miały się z prawdą.**
- 2) Wynikające z ustawy i instrukcji służbowych obowiązki, sędzia powinien wykonywać niezależnie od zachowania się innych osób.**
- 3) Sędziowie podlegający nadzorowi naczelnika sądu powinni bezwarunkowo wykonywać jego polecenia, w granicach przyznanych naczelnikowi w zakresie nadzoru uprawnień.**
- 4) Sędzia ma prawo brać udział w życiu publicznym i wyrażać związane z tym przekonania, przy czym powinien w pierwszej kolejności uwzględniać wymogi w zakresie bezstronności i nieskazitelności charakteru wynikające ze sprawowanego urzędu.**

Senat dyscyplinarny Sądu Najwyższego wydał dzisiaj, dnia 16 kwietnia 1920 r. pod przewodnictwem Prezesa Sądu Najwyższego Zozła, w obecności sędziów Sądu Najwyższego: Dworskiego, dra Barańskiego, Angermanna i dra Mendelsburga

oraz starszego referenta dra Sokalskiego jako protokolanta, rozpoznawszy odwołanie obwinionego sędziego powiatowego Łukasza Kulczyckiego od orzeczenia senatu dyscyplinarnego sądu apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 października 1919 r. (L. cz. Prez. 152/19), o ile w nim uznano go winnym występków służbowych z §§. 45, 46 i 47 cesarskiego patentu z 3 maja 1853 r. (Dz.U.P nr 81)¹ i z §§ 2, 37 ustawy z dnia 21 maja 1868 r. (Dz.U.P nr 46)² oraz uchybienia porządkowego z § 45 powyższego patentu oraz z §2 cytowanej ustawy i za to w myśl § 6b tejże ustawy zasądzono na karę dyscyplinarną przeniesienia w stan spoczynku na czas nieoznaczony z umniejszeniem poborów emerytalnych o 1/10 oraz na zwrot kosztów postępowania dyscyplinarnego, po przeprowadzeniu rozprawy ustnej,

¹ Kaiserliches Patent, wirksam für sämtliche Kronländer mit Ausnahme der Militärgränze, womit ein neues Gesetz über die innere Einrichtung und die Geschäfts-Ordnung sämtlicher Gerichtsbehörden kundgemacht und festgesetzt wird, daß dasselbe in den Königreichen Ungarn, Kroatien, und Slawonien, der serbischen Wojwodschaft und dem Temeser Banate und im Großfürstenthume Siebenbürgen am 1. Juli 1853, in den übrigen Kronländern aber mit der Wirksamkeit der daselbst neu zu organisirenden Bezirksämter (Präturen) und der übrigen Gerichtsbehörden in Anwendung zu treten habe, RGBl. 1853 cz. XXVI nr 81. Brak urzędowego tekstu polskiego.

² Gesetz, betreffend die Disciplinarbehandlung richterlicher Beamten und die unfreiwillige Versetzung derselben auf eine andere Stelle oder in den Ruhestand, RGBl. 1868 cz. XVIII nr 46. Brak urzędowego tekstu polskiego.

po wysłuchaniu sprawozdania sędziego referenta Angermanna, wywodów obwinionego i wzajemnych wywodów podprokuratora przy Sądzie Najwyższym Szymonowicza, następujące orzeczenie:

Nie uwzględnia się odwołania obwinionego o ile dotyczy ono orzeczenia o winie. Uwzględniając natomiast odwołanie jego od wymiaru kary, wymierza się obwinionemu w miejsce orzeczonej kary dyscyplinarną karę przeniesienia w równej randze na inne miejsce służbowe bez prawa żądania zwrotu kosztów przeniesienia.

Uzasadnienie

Odwołanie obwinionego skierowane przeciw orzeczeniu o winie, a w szczególności przeciw skwalifikowaniu czynu w ustępie I pkt 1-5 jako występku służbowych z §§. 45, 46 i 47 cesarskiego patentu z 3 maja 1853 r. i z §§- 2, 37 ustawy z dnia 21 maja 1868 r. (Dz.U.P nr 46) nie jest uzasadnione.

Bezpodstawnym jest przede wszystkim formalny zarzut niedokładności rozprawy wskutek odrzucenia przez senat dyscyplinarny pierwszej instancji wniosków dowodowych. Zarzut ten w dwóch kierunkach stał się bezprzedmiotowym, gdyż senat dyscyplinarny Sądu Najwyższego zużytkował przedłożone mu przez senat dyscyplinarny sądu apelacyjnego akta dyscyplinarne naczelnika sądu Piotra Nanieckiego (które zresztą jak z dotyczącej uchwały odmownej tego senatu wynika były senatowi dyscyplinarnemu pierwszej instancji znane) oraz opinie naczelnika sądu w Czarnym Dunajcu co do obecnego zachowania się obwinionego. Natomiast słusznie odrzucił senat dyscyplinarny pierwszej instancji wniosek obwinionego o przesłuchanie fizyka dra Kurzyńca celem stwierdzenia że obwiniony w czasie popełnienia zarzucanych mu występku służbowych ciężko na nerwy chorował, albowiem przesłuchanie lekarza tego było zupełnie bezcelowe, skoro obwiniony nie bronił się tym, że w czasie popełnienia zarzucanych mu czynów znajdował się w stanie umysłu uchylającym jego odpowiedzialności. Przesłuchanie wreszcie świadków, których zeznania na rozprawie odczytano, było zupełnie zbędne i bezcelowe, skoro nie zarzucono, by one miały się z prawdą a że świadkowie ci już w czasie protokolarnego swego przesłuchania nie byli w stanie na szczegółowe pytania dać wyczerpujących odpowiedzi, to przyjąć oczywiście należało, że po upływie tak długiego czasu nie byliby oni w stanie zeznać coś więcej ponad to, co zeznali w krótkim czasie po zajściu.

Co do kwalifikacji czynów zarzucanych obwinionemu w ust. I pkt 1-5 orzeczenia, to słusznie dopatrywał się w nich senat dyscyplinarny pierwszej instancji występku służbowych.

Instrukcja służbowa i ustawa dyscyplinarna nakładają na sędziego pewne obowiązki, które winien on wypełniać bez względu na zachowanie się innych osób. Sędzia winien zachowywać się w urzędzie i poza nim bez zarzutu, unikać wszystkiego, co by mogło przynieść ujmę jego stanowi i umniejszyć zaufanie do jego

działalności sędziowskiej i do jego bezstronności oraz wykonywać gorliwie i sumiennie czynności przydzielone mu z mocy ustawy lub z polecenia przełożonego. Niegrzeczne i ubliżające zachowanie się obwinionego wobec przełożonego i naczelnika sądu Nanieckiego sprzeciwiało się powyższym obowiązkom, podkopując powagę sądu i przełożonego i narażając na szwank zaufanie ludności do sędziów. Jakkolwiek naczelnik sądu Naniecki, jak to wynika z jego aktów dyscyplinarnych – nie był bez zarzutu, to nie uprawniało to obwinionego do sprzeciwiania się jego nawet prawidłowym zarządzeniom i wyrażania się o nim w pismach do przełożonych władz skierowanych w sposób przekraczający granice prostą przyzwoitością wskazane. Jak w innych urzędach tak i w sądach przełożeni mają przyznane sobie z mocy ustawy pewne prawa, w szczególności ma przełożony sądu prawo nadzoru nad podwładnymi mu sędziami, którzy winni bezwarunkowo stosować się do jego poleceń w granicach tego uprawnienia. Uchylenie się od spełnienia tych poleceń, wydalanie się z miejsca urzędowania na trzy dni urlopu, wreszcie okazywanie przy tym braku jakiegokolwiek uszanowania, należnego przełożonemu, stanowią niewątpliwie każde samo w sobie występek służbowy.

Zachowanie się obwinionego w życiu publicznym przedstawia również wykroczenia o charakterze występku służbowego. Nie można wprawdzie odmawiać sędziemu tak jak każdemu innemu obywatelowi prawa brania udziału w życiu publicznym, wyrażania swoich przekonań itd., ale sędzia winien pamiętać, że jest w pierwszym rzędzie sędzią, od którego wymaga się bezstronności i czystości charakteru, a zbyt namiętne rzucanie się w wir życia politycznego może pozbawić sędziego tych zalet i narażać go na kolizję nie tylko z przepisami dyscyplinarnymi, ale także i ustawą karną.

Ustalone w zaczepionym orzeczeniu zachowanie się obwinionego na wiecach i publicznych występkach wskazuje zbyt jasno na to podkopanie zaufania w jego bezstronność, skoro jego mowy przeciw pewnym sferom społeczeństwa wywoływały nawet protesty osób tej klasy społeczeństwa, której rzecznikiem się mienił i to w formie tak ostrej, że przynosić to musiało uszczerbek godności i powadze stanu do którego należał, a w tym samym świetle przedstawia się wystąpienie obwinionego na uroczystym wieczorze urządzonym w Dąbrowicy w dniu 4 maja 1919 r. ku uczczeniu rocznicy konstytucji 3 maja z krytyką działalności ówczesnego prezydenta ministrów Paderewskiego napojoną szyderczymi zwrotami z powagą stanu sędziowskiego zgoła nie licującymi. O ile więc orzeczenie o winie w powyższych kierunkach jest zupełnie uzasadnione (orzeczenia o uchybieniu porządkowym w ustępie II wymienionym nie zwalczą obwinionego), to kara wymierzona obwinionemu nie odpowiada jego przewinieniu. Uwzględnić należy przede wszystkim okoliczność, że zachowanie się naczelnika sądu Nanieckiego mogło wydawać się obwinionemu pod wieloma względami nieodpowiednim i wywoływać u niego rozdrażnienie, uzasadnione przekonaniem, że i naczelnik sądu nie jest bez zarzutu, i wobec niego rozmyślnie wrogo występuje. Ten wzgląd łagodzi do pewnego stopnia winę obwinionego, a przeniesienie go na inne miejsce służbowe wśród odmiennych stosunków

urzędowych i towarzyskich przyczynić się może do jego poprawy, czego już zresztą dowodzi świadectwo naczelnika Sądu w jego nowym miejscu służbowym, - uznał Sąd Najwyższy karę przeniesienia w inne miejsce służbowe za karę wystarczającą i stosowną jego przewinieniu.

[Przywołane przepisy: §§. 45, 46 i 47 cesarskiego patentu z 3 maja 1853 r., §§. 2, 6b i 37 ustawy z dnia 21 maja 1868 r.]